

ZOFIA STASZCZAK

ETNOGRAFICZNE PRZESŁANKI WYZNACZANIA POGRANICZ ETNICZNYCH (NA PRZYKŁADZIE POLSKO-NIEMIECKIEGO POGRANICZA KULTUROWEGO)

Zakreślony temat już na wstępie wymaga ustalenia pojęć terytorium i pogranicza etnicznego. Za P. I. Kusznerem można przyjąć, że „terytorium etniczne jest to obszar, na którym dany naród rozwinął się, na którym żyje, względnie żył do niedawnych czasów i z którym jest on od dawna i nieprzerwanie związany swoją twórczą kulturową działalnością”¹. Natomiast jeżeli chodzi o uściślenie pojęcia pogranicza etnicznego, to już użycie słowa pogranicze, a nie granica wyjaśnia, że nie chodzi tu o jakąś linię demarkacyjną, ale o strefę. Tak więc ujmując pogranicze można posłużyć się tymi samymi kryteriami, które odnoszą się do terytorium etnicznego. Jak stwierdza bowiem G. Labuda „od prastarych czasów ludzie różnili się językiem, obyczajem, najogólniej kulturą i sposobami zachowania; na tle tych różnic zarysowały się z czasem granice narodowościowe, etnograficzne, kulturowe i inne. Nieraz stanowiły one dziedzictwo wspólnot plemiennych, nieraz jednak były wynikiem przemian wywołanych rozwojem sił wytwórczych, migracji, organizacji politycznej, przyswajania nowej religii, przeobrażeń społecznych i klasowych, a także akulturacji lub wynarodowienia całych grup ludności. Granice te rzadko pokrywały się ze sobą”². A więc obok takich tradycyjnych kryteriów, przy pomocy których wyznaczamy wszelkie pogranicza, jak polityczny stan posiadania, narodowość, język, należy uwzględniać i inne elementy kultury. Wymienione elementy stanowią źródło tworzenia i utrzymywania się świadomości odrębności

¹ P. I. Kušner, *K metodologii opredelenija etnografičeskich territorii*. „Sovetskaja Etnografija” 1946, nr 1, s. 12–24.

² G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 27.

etnicznej, w oparciu o którą można zapewne najbardziej precyzyjnie wyznaczać wszelkie pogranicza. Używając określenia „pogranicze polsko-niemieckie” wypada przypomnieć o pewnej umowności tego określenia. Chodzi tu oczywiście nie tylko o dzisiejszą granicę, czy strefę graniczną między dwoma narodami, lecz także o wszelkie związane z nią w treści zjawiska.

Rejestracja i opis wszelkiego rodzaju granic konkretnych wspólnot społecznych i politycznych, a także wypracowywanie metod ustalania takich granic, od dawna jest przedmiotem rozważań wielu badaczy — geografów, prawników, historyków, antropologów, przyrodników i etnografów. Jeżeli chodzi o stopień przydatności wyników poszczególnych dyscyplin dla określenia stanu pogranicza etnicznego, to należy zauważyć, że ustalenia historyczne operują głównie danymi o podziałach politycznych, które nie są jednoznaczne z podziałami etnicznymi. Choć niewątpliwie podziały polityczne mają jakiś wpływ na ustalenie się granic etnicznych, a wpływ ich jest wzajemny (podobnie jak w wypadku narodotwórczych funkcji państwa obok państwowotwórczych funkcji narodu), to trudno określić granice etniczne przy pomocy samych tylko podziałów politycznych. Kryterium językowe jest najpowszechniej przyjęte w omawianym przez nas zakresie i byłoby najostrzejsze, gdyby nie szereg historycznych uwarstwień, które np. kazałyby według tego kryterium uważać dzisiejszych Irlandczyków za Anglików. Nie trzeba też zapominać, że język jest tylko jednym z kryteriów obiektywnej przynależności do narodu³. Mimo nierównomiernego i rzadkiego występowania, duże znaczenie mają dane archeologiczne. Tym większe, że odzwierciedlają one stan rzeczy w dość odległym przekroju czasowym. Wadą ich jest natomiast mała przydatność opartych na nich ustaleń dla współczesnych nam społeczeństw⁴. Toteż dość wcześnie wśród zwolenników przedstawicieli wymienionych dyscyplin pojawiła się tendencja do łącznego spożytkowania danych historycznych, archeologicznych i językowych przy określaniu terytoriów i granic etnicznych⁵. Doceniono także w tym zakresie i dane etnograficzne. Etnografia bowiem posługując się przestrzennymi ujęciami rozmieszczenia zjawisk kulturowych, dostarcza także obiektywnych przesłanek w omawianym zakresie. Sami etnografowie zajmują niekiedy w tej sprawie dość ostrożne stanowisko. Chodzi tu szczególnie o pracę J. Barabáša⁶, który stwierdza, że brak na

³ Tamże, s. 28.

⁴ Por. np. K. Jażdżewski, *Stosunki etniczne na Śląsku w I tysiącleciu przed n.e. i w I tysiącleciu n.e.* „Biblioteka wiedzy o Śląsku. Seria Archeologiczna”, nr 2, Katowice 1960.

⁵ P. I. Kušner, *op. cit.*, s. 12–24; tegoż, *Etničeskije territorii i etničeskije granicy*, Moskva 1951.

⁶ J. Barabáš, *Kartográfiai módszer a néprajzban*, Budapest 1963.

razie w etnografii precyzyjnej metody, która pozwoliłaby z podobieństw i różnic przestrzennego rozmieszczenia faktów kulturowych stworzyć dostateczne przesłanki dla wniosków historycznych. Autor daje możliwie pełny przegląd czynników, które warunkują zróżnicowanie kultury ludowej i stoi na stanowisku, że etnografia zajmując się przestrzennym zróżnicowaniem kultury dostarcza jedynie źródeł pomocniczych, które winny być wykorzystywane w dalszych badaniach porównawczych, prowadzonych w możliwie szerokim ujęciu kompleksowym.

Jednakże wydaje się, że przy wyznaczaniu pogranicz etnicznych w nieco większym stopniu mogą być brane pod uwagę i dane etnograficzne. Spróbujmy wyliczyć przemawiające za tym argumenty.

Skoro bierze się pod uwagę język, który jest elementem kultury, dlaczego więc nie miałyby mieć znaczenia inne oprócz języka zjawiska kultury, które mogą być także w sposób trwały związane z jakąś specyfiką narodową, choć może mniej odbijają się w świadomości narodowej.

Jeżeli liczą się rozproszone i nieliczne dane archeologiczne, czasem nawet dyskusyjnie datowane i bardzo odległe w czasie, to dlaczego nie należałoby brać pod uwagę świeższych danych etnograficznych. I dalej, skoro importy rzymskie czy gockie na ziemiach słowiańskich nie przeszkadzają w uznaniu danych ziem za słowiańskie, to dlaczego nie mielibyśmy uważać za istotną przesłankę także występowania jakichś specyficznych form recepcji wytworów obcych w kulturze ludowej.

Skoro przyjmuje się za przesłankę historycznie stwierdzone linie podziałów politycznych, czy wyznaniowych, które nieraz pozostawały w bardzo luźnym związku z podziałami etnicznymi, to tym bardziej można użyć przesłanek etnograficznych.

Pogranicza etnicznego nie da się ustalić w nawiązaniu do subiektywnej teorii narodu, nawet gdyby przyjęcie takiej podstawy nie było w nauce w istotny sposób krytykowane, a to dlatego, że: a) nie dysponujemy danymi masowymi o deklaracjach świadomości narodowej z przeszłości; b) gdyby nawet takie dane istniały, byłyby one bardzo wątpliwe wobec późnego przecież upowszechnienia się świadomości narodowej.

Przyjmując właściwość i konieczność posługiwania się przesłankami związanymi także z obiektywną teorią narodu, dochodzimy do wniosku, że nie ma powodu, aby przesłanki takie ograniczać do sfery języka, chociaż na pewno jest to najważniejsze kryterium obiektywne. Nie ma też powodu, by rezygnować z wyznaczania przy pomocy danych etnograficznych stref pogranicznych, w których zanikła lub nie pojawiła się być może nie tylko świadomość, ale zanikło używanie języka rodzimego, przy pozostaniu większego lub mniejszego nasilenia innych polskich, albo w każdym razie bardziej związanych z Polską niż Niemcami ele-

mentów kultury, nawet jeśli by przyjąć, że nosicielami tych elementów stali się po pewnym czasie i w pewnym stopniu także rodowici kołoniści niemieccy.

Czy stwierdzenie odrębności kultury jest *eo ipso* sprawą stwierdzenia odrębności etnicznej? Otóż wydaje się, że etnicznych powiązań kultury można nie dostrzegać tam, gdzie występuje etnos „zdrowy”, tj. polegający na organicznej jedności subiektywnego i obiektywnego kryterium narodu. Natomiast na pograniczach, gdzie występuje patologiczne rozdarcie nie tylko świadomości i obiektywnej przynależności narodowej, ale nawet poszczególnych elementów tej obiektywnej przynależności z osobna (np. język i inne elementy kultury), można i należy rozpatrywać te zjawiska z osobna, jako wskaźniki (także etnograficzne) stanu zróżnicowania etnicznego.

Wskazanie na chociażby skromne możliwości etnografii w omawianym zakresie skłania do krótkiego zarysowania dotychczasowego stanu badań⁷. Jeżeli chodzi o dorobek polskiej etnografii, to należy zauważyć, że częściej zajmowano się wykrywaniem granic i obszarów etnograficznych w Polsce⁸, niż badaniami pogranicz kulturowych sąsiadujących grup etnicznych. Z tych ostatnich na uwagę zasługują prace dotyczące tzw. północno-wschodniej rubieży etnograficznej⁹, polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego¹⁰, śląsko-łużyckiej rubieży etnograficznej¹¹ i czesko-polskiego pogranicza kulturowego¹².

⁷ Por. zwłaszcza: *Aspects particuliers des populations Alsacienne et Mosellane*, [w:] „Études et documents démographiques”, nr 7, Paris 1956, ss. 262; jest to opracowanie interesujące metodycznie, gdyż ustala pasma pograniczne w oparciu nie o obiektywne występowanie elementów kultury, ani o subiektywne deklaracje przynależności narodowej czy preferencji językowych, lecz w oparciu o samą tylko deklarację o znajomości języka francuskiego, gwary alzackiej i języka niemieckiego występującej w 6 najważniejszych kombinacjach.

⁸ Np. R. Reinfuss, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*. „Lud” 1946, t. 36, s. 222-256; z nowszych opracowań zob. artykuły zawarte [w:] „Lud” 1966, t. 47.

⁹ J. Czekanowski, *Zróżnicowanie etnograficzne Polski w świetle przeszłości*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1936, t. 40, s. 64-67; tegoż, *Wstęp do historii Słowian*, wyd. 2, Poznań 1957, s. 385-391; K. Moszyński, *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce*. „Lud Słowiański” 1938, t. 4, s. B 65-117.

¹⁰ T. Wróblewski, *Pogranicze polsko-niemieckie w świetle materiałów etnograficznych*. „Lud” 1966, t. 50, cz. 2, s. 431-466; Z. Staszczak, *Niektóre nawiązania słowiańskie w tradycyjnej kulturze ludowej Śląska w świetle danych „Atlas der deutschen Volkskunde”*. „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. 20: *Wieś dolnośląska*, Wrocław 1970, s. 232-264; tejże, *Einige slawische gemeinsamkeiten in der traditionellen Volkskultur Schlesiens anhand der Angaben des „Atlas der deutschen Volkskunde”*. „Ethnologia Slavica” 1972, t. 4, s. 43-65.

¹¹ A. Nasz, *Wpływ śląsko-łużyckiej rubieży leśnej na dynamikę procesów etnograficznych*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1958, R. 13, nr 3, s. 365-403.

¹² M. Gładysz, *Z zagadnień procesów kulturowych pogranicza etnicznego*. „Ze-

W ostatnio opublikowanym artykule M. Gładysz stwierdza, że w dotychczasowych pracach dotyczących pogranicz kulturowych zbyt często podnoszono i eksponowano odrębności faktów kulturowych różnicujących sąsiadujące grupy etniczne, a to w celu podkreślenia ich swoistości lub autonomiczności. Zdaniem autora „preferuje się często elementy drugorzędne przy pomijaniu istotnych właściwości oraz rezultatów nieuniknionych wpływów sąsiedzkich. W tym właśnie nieustannym podkreślaniu odrębności stykających się grup ludnościowych zacierał się właściwy obraz kultury charakterystyczny dla pogranicza etnicznego. Kulturę taką cechuje większa różnorodność elementów oraz znaczna tendencja do zmiany ich funkcji i pozycji w strukturze całości”¹³. Gdybyśmy jednak przyjęli zreferowaną wyżej metodę, to nie można by było mówić o pograniczu kulturowym, ale o trzech różnych grupach kulturowych, z których trzecia stanowi pewnego rodzaju hybrydę. Na czynniki zespalające kulturę dwóch różnych grup etnicznych przy zastosowaniu tzw. metody typologicznej zwracali uwagę w swoich pracach A. Dobrowolska¹⁴ i T. Wróblewski¹⁵. Wyniki takich badań dostarczają ciekawych przesłanek do poznania zróżnicowania kulturowego Europy i występowania wielkich „pomostów kulturowych” — podobnie jak niżej cytowany *Atlas der deutschen Volkskunde*, ale tracą z pola widzenia pogranicze etniczne. Wspólną myśl można dostrzec w tym, że szukanie analogii europejskich wschód-zachód może być analizowane typologicznie, jak u wspomnianych polskich autorów, względnie może wynikać z takiego obrazu kartograficznego, który przedstawia, jak *Atlas der deutschen Volkskunde*, głównie zróżnicowanie między północą a południem, co jest tym samym położeniem akcentu na wspólne elementy pomiędzy kulturą ludów wschodu a zachodu.

Powracając do prac etnograficznych, które określają pogranicza kulturowe na podstawie zaznaczających się różnic i operują ujęciami przestrzennymi, można zauważyć, że różni je nie tylko kryterium doboru zjawisk składających się na określone pogranicze kulturowe, ale i technika wyznaczania tychże pogranicz. Pierwszą wyróżnioną przez nas grupę stanowią wszelkie linearne ujęcia bazujące na zjawiskach kulturowych dobranych bez względu na stopień ich powiązań typologicznych bądź chronologicznych. Są to ujęcia statyczne. Typowym przykładem

zżyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, nr 6, Kraków 1972, s. 7–41.

¹³ Tamże, s. 8.

¹⁴ A. Dobrowolska, *Z badań nad kulturą materialną Pomorza Zachodniego. Studium porównawcze*. „Lud” 1963, t. 48, s. 321–366.

¹⁵ T. Wróblewski, *Wspólne elementy w ludowych kulturach środkowej Europy*. „Prace Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Etnograficzna”, nr 3, Poznań 1964.

takiego ujęcia może być wyznaczona przez J. Czekanowskiego na podstawie opracowań K. Moszyńskiego tzw. rubież północno-wschodnia, której interpretacja wywołała w nauce tak żywą dyskusję¹⁶. Drugą grupę wydają się tworzyć prace, które także posługują się linearną techniką przy wykreślaniu pogranicz kulturowych, ale ujęciom tym towarzyszy już próba typologii mapowanych zjawisk. Można powołać się tu na opracowanie A. Nasza dotyczące tzw. rubieży śląsko-łużyckiej¹⁷, na osobnych bowiem mapach zestawiał autor elementy kultury materialnej, duchowej, zasięgi izoglos, a wyniki mapy syntetycznej porównał z zasięgiem kultur archeologicznych, z mapami językowymi, z granicami politycznymi, a przede wszystkim z geograficzno-ekonomiczną specyfiką terenu. Trzecie kolejne miejsce zajmują prace, w których linearnym ujęciom pogranicz kulturowych towarzyszy także typologia mapowanych zjawisk, ale przeprowadzona w zależności od czynników warunkujących ich przebieg. Takie podejście do zagadnienia zaprezentował R. Weiss¹⁸ odnośnie do obszaru Szwajcarii, przedstawiając na osobnych mapach zbieżne zasięgi zjawisk kulturowych, które zostały uwarunkowane zróżnicowaniem środowiska geograficznego, przebiegiem granic politycznych, granic wyznaniowych, stopniem urbanizacji.

Wymienione przykładowo prace przedstawiają badane pogranicza kulturowe jako granicę, którą wyznaczają linearne zasięgi zjawisk kulturowych o podobnym przebiegu przestrzennym. W takich ujęciach bardziej mówimy o granicy między dwoma obszarami etnicznymi, niż o strefie, którą można jedynie odnieść do obszaru objętego zbieżnymi liniami tych zasięgów. Skoro natomiast coraz powszechniej pojmuje się kulturę nie jako zbiór elementów, lecz jako strukturę, ze względu na funkcjonalne powiązanie elementów, ale i jako pewien typ proporcji ilościowej występujących zjawisk, to przy określaniu pogranicz kulturowych istotne znaczenie wydaje się mieć właśnie stwierdzenie współwystępowania jak największej ilości faktów kulturowych związanych z określonym zapleczem etnicznym, a także ich zagęszczenie na danym obszarze. Takiego zagęszczenia elementów kultury nie można stwierdzić poprzez badanie zbieżności linearnie wyznaczonych zasięgów zjawisk kulturowych, czasem bardzo rozproszonych, tj. ujmując pogranicze jak w dotychczasowej praktyce badawczej — jako granicę, nie zaś jako

¹⁶ Por. np. J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953, s. 71-72.

¹⁷ A. Nasz, *op. cit.*, mapy 1-7.

¹⁸ R. Weiss, *Die Brünig-Napf-Reuss Linie als Kulturgrenze zwischen Ost- und Westschweiz auf volkskundlichen Karten*. „Schweizerisches Archiv für Volkskunde“ 1962, z. 4, s. 201-231.

strefę. Takie izomorfy, podobnie jak izoglosy, są poprzez ciągle milczące utożsamianie ich z izochronami pozbawione też możliwości kumulatywnego odczytania ich jak np. poziomicy w geografii fizycznej. Przedstawiona w niniejszym szkicu propozycja jest próbą przywrócenia tej możliwości.

Próbe ujęcia pogranicza kulturowego jako strefy określonej przy pomocy warstwic, wyznaczonych tylko ze względu na to, ile uwzględnionych elementów współwystępuje na danym terenie, podjęto w oparciu o dane zawarte w *Atlas der deutschen Volkskunde*¹⁹ odnoszące się do polsko-niemieckiego pogranicza etnicznego. Przy wyborze źródła uwzględniono fakt, że:

a) umożliwi ono wskazanie obszarów szczególnie nasyconych tradycjami o nawiązaniach polskich i słowiańskich jeszcze przed okresem polskiego osadnictwa powojennego w Polsce zachodniej;

b) ADV, jako wydawnictwo niemieckie nie wolne od tendencyjnych nastawień, opracowane było z myślą o uwypukleniu i powiązaniu tych ziem z niemieckim obszarem etnograficznym. Toteż tym bardziej zasługuje ono na uwagę, czy nawet w tak selektywnie dobranym materiale zaznaczy się odrębność kulturowa obszarów położonych na wschód od Łaby.

Ogółem przeanalizowano 203 mapy, zawarte na 155 kartach, zamieszczonych w 6 zeszytach wydanych w latach 1936–1939 oraz 3 zeszytach nowej, powojennej serii pochodzącej z lat 1958–1962. W dalszej ilościowej charakterystyce wykorzystanego źródła należy zauważyć, że aż 26% stanowią mapy językowe, dotyczące nazewnictwa gwarowego różnych elementów kulturowych. Natomiast na ogólną ilość 150 map ściśle etnograficznych, tylko na 5 mapach (3,3%) zestawiono elementy tzw. kultury materialnej, zaś 53 mapy (35,3%) dotyczą elementów kultury społecznej i aż 92 mapy (61,4%) kultury duchowej. Z kolejności publikowanej tematyki (zwłaszcza porównując ostatnio wydawane, bardziej obiektywne zeszyty) można także wnosić, że specjalnie dobierano tematykę, nie zawsze powodując się w tym zakresie obiektywizmem. Wynika z tego, że wbrew temu, co dotychczas sądzono, szowinizm pierwszych redaktorów był jednakże większy, aniżeli tendencyjność ankietów terenowych.

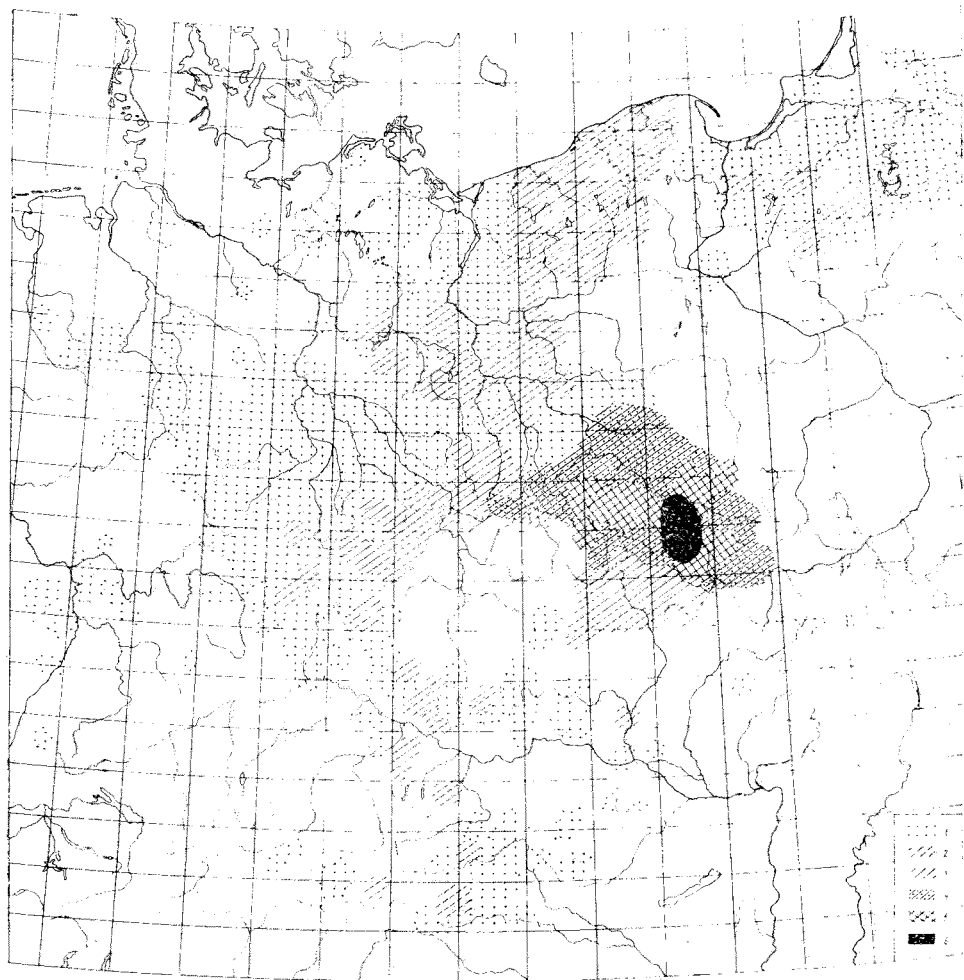
Przy wykorzystywaniu danych zawartych w ADV przyjęto następujące zasady interpretacyjne:

1. Do rozważań wybrano te spośród map, a ściślej te elementy kulturowe, które w świetle map ADV występują na terenie całej lub części

¹⁹ *Atlas der deutschen Volkskunde*, red. H. Harmjan, E. Röhr, Leipzig 1936–1939, teki 1–6, karty 1–120; *Neue Folge*, red. M. Zender, Marburg 1958–1962, teki 1–3, karty 1–36; w dalszym ciągu cytowany w skrócie: ADV.

Polski zachodniej, a posiadają nawiązania do pozostałych terenów polskich i słowiańskich, zaś na zachód sięgają co najwyżej na obszary dawnego osadnictwa słowiańskiego.

2. Dla wytypowanych w ten sposób elementów sporządzono wierne kopie map przy zachowaniu techniki punktowej. Dla ich uściślenia nie brano pod uwagę gotowych sformułowań przedstawionych na pojedyn-



Nasilenie ilościowe występowania elementów kultury związanych z tradycjami słowiańskimi wg danych *Atlas der deutschen Volkskunde*

1 — Występowanie 1-2 elementów; 2 — współwystępowanie 3-5 elementów; 3 — współwystępowanie 6-8 elementów; 4 — współwystępowanie 9-13 elementów; 5 — współwystępowanie 14-16 elementów; 6 — współwystępowanie 17-19 elementów

czych mapach ADV, ale ten sam element śledzono na kilku mapach. W ten sposób sztucznie niejako rozbite elementy kulturowe na kilku mapach gromadzono na jednej, uzyskując ich pełniejszy obraz przestrzenny.

3. Szczególną uwagę zwrócono na występowanie zespołów elementów kulturowych pokrewnych typologicznie oraz na ich współwystępowanie (kontekst).

Ogółem wykonano 34 mapy w oparciu o 57 map zawartych w ADV²⁰, które stanowiły podstawę do wykonania przedstawionej mapy zbiorczej. Wykreślone na prezentowanej mapie warstwy wskazują strefy odznaczające się nasyceniem ilościowym określonych elementów kulturowych na rozpatrywanym obszarze. Jedna warstwa nie oznacza jednego zasięgu, lecz występowanie pewnej ilości zjawisk (obojętnie których). Dla większej czytelności mapy przyjęto przedziały szersze, obejmujące więcej niż jedno zjawisko. W ten sposób uzyskano 6 warstw, charakteryzujących się występowaniem od dwóch zjawisk, poprzez zwiększające się nasilenie ilościowe zjawisk składających się na następne warstwy, aż do strefy największej koncentracji, którą wyznaczyło współwystępowanie 19 zjawisk. W takim ujęciu niepodobna wprawdzie odtworzyć, jak przebiega zasięg każdego zjawiska z osobna (co było możliwe przy dotychczasowych ujęciach powierzchniowych, punktowych i linearnych), ale za to zyskuje się możliwość nowej interpretacji, odchodzącej od tego, co widziano w kręgach i warstwach kulturowych, a bliższej właściwemu kartografii ujęciu przestrzenno-ilościowemu. Można bowiem albo przedstawić nasilenie jednego elementu, co w etnografii jest trudne i mało istotne (bez kontekstu), albo też ukazać współwystępowanie różnych jakościowo elementów kultury (jak robiono dotąd), co powoduje, że ilościowe nawarstwienie tych elementów staje się tak nieczytelne, że aż niemożliwe do kartograficznego przedstawienia. Przywrócić tę czytelność można tylko odchodząc z kolei od rozróżnienia jakościowego przedstawionych elementów i rozpatrując je tylko ze względu na ilość elementów współwystępujących na danym miejscu.

Przyjęte założenia umożliwiły wskazanie: 1) strefy obejmującej obszar Polski zachodniej i północnej, wykazującej różnicę pomiędzy tradycyjną, polską kulturą ludową, a tradycyjną ludową kulturą niemiecką; 2) w obrębie tej strefy – obszarów szczególnie nasyconych tradycjami polskimi i słowiańskimi jeszcze przed okresem polskiego osadnictwa powojennego.

²⁰ Wykonane mapy dotyczą następujących zagadnień: nazw i zwyczajów pogrzebowych (3 mapy), urodzinowych (1), weselnych (1), dożynkowych (9), dorocznych związanych z okresem świąt Bożego Narodzenia (6), Wielkanocy (2), potraw obrzędowych (4), wierzeń (6), instrumentów muzycznych (1) i form kołyszek (1).

Jest to obszar Śląska Opolskiego i Dolnego, przy czym centrum największej ilości współwystępujących elementów kulturowych obejmuje teren południowo-wschodniej części woj. opolskiego. Nieco słabiej, ale również silnie zaznacza się Pomorze, gdzie jednak brak takiego zogniskowanego centrum. Wyraźnie zaznaczyła się także odrębność obszaru położonego wzdłuż północnej granicy czesko-niemieckiej, mniej natomiast obszaru Zielonogórskiego, Warmii i Mazur. Natomiast nikłe ślady słowiańskie wśród badanych w ADV grup mniejszościowych niemieckich np. na Węgrzech lub w Czechosłowacji mogą stanowić potwierdzenie znanego skądinąd faktu, że tzw. kolonizacja niemiecka w różnych epokach opierała się często na substracie etnicznym słowiańskim, choć już nieraz zniemczonym. Ludność ta ze względu na swoją niższą pozycję ekonomiczną i społeczną w warunkach państwa niemieckiego była bardziej skłonna do emigracji. W etnografii za podobny ślad bywa uważane występowanie domu przysłupowego wyspowo na Łużycach i Dolnym Śląsku, a następnie w Małopolsce, zwłaszcza w Rzeszowskiem.

Można byłoby jeszcze wysunąć postulat takiego samego (jak na przedstawionej mapie) naświetlenia badanego pogranicza z punktu widzenia drugiej strony, tj. rozpatrując podobnie nasilenie występowania elementów kultury niemieckiej w polskiej kulturze ludowej. Przedsięwzięcie takie nie jest na razie w pełni wykonalne, chociaż z pewnością byłoby pożądane. Wydaje się jednak, że interpretacja takiego ujęcia komplementarnego musiałaby być ostrożniejsza i nieco odmienna. Od zachodu przenikały przecież do Polski za pośrednictwem Niemiec, lub bez tego pośrednictwa, nie tylko elementy kultury germańskiej, podczas gdy w dawnym państwie niemieckim zaznaczyły się od wschodu tylko wpływy polskie i słowiańskie. Poza tym w wyniku niemieckiego parcia na wschód w zachodniej Polsce uległ zatarciu szereg elementów kultury specyficznie zachodniosłowiańskich, o których dlatego trudno dziś nawet zdecydować, czy należą do tradycji polskich, czy niemieckich. W takich warunkach historycznych najważniejszą wydaje się rekonstrukcja przede wszystkim tego, co przez wieki było wypierane i majoryzowane.

Tego typu mapa jest nową próbą rekonstrukcji dynamiki kultury nie przez ustalenie chronologii, które w etnografii jest często wątpliwe, i nawet nie przez typologiczne odtwarzanie ewolucji, lecz przez stwierdzenie ilościowego nawarstwienia zjawisk. Wydaje się, że można przyjąć, iż tam, gdzie nawarstwiło się więcej zjawisk z pewnością związanych bardziej z tradycją polską, niż niemiecką, silniej utrzymał się dany substrat etniczny. Jeżeli zaś przyjąć podział R. Lintona²¹ na powszechne, specyficzne i alternatywne cechy kultury, to proponowana procedura

²¹ R. Linton, *The Study of Man*, New York 1936, s. 282.

pozwała na ilościowo-przestrzenne, właściwe kartografii przedstawienie nasilenia elementów specyficznych. Suma tych elementów i elementów powszechnych, ogólnoeuropejskich w proporcji do alternatywnych elementów kultury właściwych dla ludności pogranicza etnicznego dałaby, proponowany również przez R. Lintona, miernik integracji, a w tym wypadku — miernik tragicznego rozdarcia, któremu dopiero najnowsze dzieje położyły kres.

ZOFIA STASZCZAK

THE ETHNOGRAPHIC CONDITIONS FOR DETERMINING ETHNIC BOUNDARIES

(USING THE POLISH-GERMAN CULTURE BORDER AS AN EXAMPLE)

(Summary)

The purpose of the article is to consider the usefulness of ethnographic data in establishing ethnic boundaries. The possibilities for ethnography in this area do not seem to be greater or lesser when compared with related disciplines such as history, linguistics or archeology. The identification of an ethnic and cultural boundary where there is a "healthy" ethnic group, i. e. one based on the organic unity of the subjective and objective criterion of a nation, is controversial. However, on those borders where there is a pathological break not only in the consciousness and objective national belonging but also in the various elements of this objective belonging (e. g. language and culture), one can and one should consider these phenomena separately as indications of ethnic differentiation.

On the basis of data contained in the *Atlas der deutschen Volkskunde* in six fascicles published in the years 1936–39 and in three fascicles of a new postwar series from 1958–62, an attempt to mark the Polish-German culture border as a zone characterized by the quantitative increase of definite elements of culture was presented. This is in accordance with the principle of understanding culture as a structure, though not with regard to the functional connections of the elements, but as a certain type of quantitative proportion. In determining boundaries of culture it seems that the cooccurrence of the largest possible number of culture factors connected with a specific ethnic area and their density in a given area are of basic importance. This density of culture elements cannot be ascertained by studying the convergence of ranges of culture elements demarcated by lines (at times very diffuse) as has been done up to now—taking the border area to be a boundary and not a zone. With the aid of a systematic cartographic combination of typological units, purposely scattered about by the German editors, they obtained data that significantly differentiated western Poland from the rest of Germany. A map was shown on which the contour lines showed zones marked

by a quantitative saturation of definite culture elements in a given area. One contour line does not indicate one range, but the occurrence of a certain number of phenomena (unimportant which ones). The method presented indicates the possibility of reading ranges of culture elements like the contour lines in physical geography.

These assumptions made possible to show: 1) a zone in northern and western Poland that showed differences between traditional Polish folk culture and traditional German folk culture and 2) — within this zone — areas especially saturated with Polish and Slavic traditions even before the Poles settled these areas after the war. This is the area of Lower Silesia and the Opole voivodeship where the center of the largest number of co-occurring culture elements is in the southeastern section of the Opole voivodeship. Somewhat weaker, though still fairly strong, is Pomerania where there is no such focal point. The area along the northern Czech-German border was also distinct, while the areas of the Zielona Góra voivodeship, Warmia and Mazuria were less so.

This type of map is a new attempt to reconstruct the dynamics of culture — not by establishing typology, which in ethnography is often of doubtful value, but by establishing the quantitative strata of phenomena. It looks as if one can assume that wherever a greater number of phenomena definitely connected more with Polish tradition than with German was centered, the given ethnic substratum was more strongly preserved.